



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

RPO - 747640 - I/13/NC

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia 10. IX. 2013

Pan

Władysław Kosiniak-Kamysz

Minister Pracy i Polityki Społecznej

Szanowny Panie Ministrze

Skargi nauczycieli a także doniesienia prasowe zwróciły moją uwagę na kwestię nauczycieli szkół publicznych, którzy w wyniku likwidacji lub przekształcenia placówek oświatowych albo w związku z nową podstawą programową obowiązującą w szkołach ponadgimnazjalnych zostali zwolnieni z pracy. Jak wynika z szacunków Ministerstwa Edukacji Narodowej, od września 2013 r. straci pracę ok. 7 tysięcy nauczycieli (1,2% spośród nauczycieli zatrudnionych w szkołach samorządowych). Jak wynika z ostatecznych danych z poprzedniego roku, we wrześniu 2012 r. wypowiedzenie otrzymało również ok. 7 tys. nauczycieli (1,25% zatrudnionych w szkołach samorządowych).

Część zwolnionych nauczycieli przejdzie na emeryturę lub będzie miała możliwość podjęcia pracy w szkołach niepublicznych. Przywołane dane nie uwzględniają jednak nauczycieli, którzy od nowego roku szkolnego będą pracowali na część etatu (a więc otrzymają zmniejszony wymiar godzin lekcyjnych). Liczba nauczycieli, którzy odczują skutki reorganizacji sieci szkół publicznych jest zatem znaczna.

Opisywany problem dotyczy, choć w różnym stopniu, całego kraju, szkół wszystkich typów oraz nauczycieli wszystkich przedmiotów. Wydaje się także, że obecna tendencja nie ulegnie w najbliższym czasie zmianie i liczba nowych miejsc pracy w szkołach przez dłuższy czas będzie niższa niż liczba likwidowanych etatów. Większość zwalnianych pracowników, niezależnie od własnych kwalifikacji i umiejętności, nie będzie

miała zatem możliwości znalezienia pracy w placówkach oświatowych. Wśród bezrobotnych może się zatem znaleźć duża grupa wykształconych i doświadczonych pracowników.

Należy podkreślić, że umiejętności pedagogów zostały nabyte w dużej mierze dzięki nakładom publicznym przeznaczonym na kształcenie i podnoszenie kwalifikacji nauczycieli i były traktowane jako inwestycja w jakość systemu oświaty.

Skala problemu oraz fakt, że dotyczy on osób z cennym doświadczeniem zawodowym sprawiają, że w pomoc zwalnianym nauczycielom powinny zaangażować się organy państwa.

Nie ulega wątpliwości, że zmniejszająca się liczba uczniów nie pozwala na utrzymanie dotychczasowej sieci placówek oświatowych w niezmiennym kształcie. Pragnę jednak podkreślić, że otrzymuję wiele skarg uczniów i ich rodziców (opiekunów prawnych) wskazujących na problemy, których przyczyną jest brak dostatecznej liczby nauczycieli. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest brak miejsc w świetlicach szkolnych, w których uczniowie mogą spędzać czas po zakończeniu zajęć przed powrotem rodziców z pracy, brak zajęć wyrównawczych dla dzieci mających problemy z nauką, dodatkowych zajęć przeznaczonych na pracę z uczniami wybitnie uzdolnionymi i zajęć dodatkowych zachęcających uczniów do pogłębiania wiedzy w wybranej dziedzinie. Rodzice często zwracają również uwagę na przepełnione klasy, w których liczba uczniów uniemożliwia indywidualne podejście do każdego dziecka oraz na brak nauczycieli wspierających niepełnosprawnych uczniów.

Pragnę podkreślić, że zdaję sobie sprawę z faktu, że liczba nauczycieli zatrudnionych w szkołach wynika w dużej mierze z ograniczonych możliwości finansowych jednostek samorządu terytorialnego. Zwiększenie liczby etatów, jeżeli miałyby dotyczyć wszystkich szkół w kraju a nie tylko najzamożniej szych gmin i powiatów, wymagałoby zatem dodatkowego wsparcia finansowego z budżetu centralnego. Podobne nakłady, chociaż nie przyniosłyby szybkiego i bezpośredniego zysku, mogłyby jednak korzystnie wpłynąć na wyniki w nauce osiągane przez uczniów, a więc, w dłuższej perspektywie, mogą okazać się korzystne dla całego społeczeństwa.

Należy także podkreślić, że nauczyciele, w zależności od swojej specjalizacji i doświadczenia, mogą być cennymi pracownikami w zawodach wymagających takich

samych lub zbliżonych kwalifikacji. Zwalniani pedagodzy mogą zatem wykorzystywać własne umiejętności i doświadczenie w pracy z dziećmi (np. jako asystenci rodzin) lub prowadząc zajęcia edukacyjne dla dorosłych (np. w szkołach dla dorosłych lub na kursach skierowanych do osób bezrobotnych). Pragnę podkreślić, że takie rozwiązanie nie tylko byłoby pomocą dla zwalnianych nauczycieli, ale przede wszystkim byłoby elementem racjonalnego zarządzania kapitałem ludzkim.

Pragnę zapewnić, że zdaję sobie sprawę z trudności, z jakimi wiąże się zapewnienie skutecznej pomocy w znalezieniu pracy wszystkim zwalnianym nauczycielom. Konkretnie środki zaradcze muszą bowiem zależeć od kompetencji konkretnych pracowników i sytuacji na lokalnym rynku pracy. Dlatego z radością przyjąłam informację o 100 mln zł środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, które, za pośrednictwem urzędów marszałkowskich, trafią do urzędów pracy. Dotacje mają być przeznaczone na przekwalifikowanie (szkolenia, staże, studia podyplomowe) i dofinansowanie zatrudnienia w nowym miejscu pracy dla nauczycieli, którzy nie będą mogli znaleźć pracy w wyuczonym zawodzie. Nie ulega wątpliwości, że taka pomoc będzie niezbędna.

Mając powyższe na względzie, działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001, Nr 14, poz. 147 z późn. zm.), zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie podjęcia działań umożliwiających nauczycielom, w pierwszej kolejności, pozostanie w zawodzie lub podjęcie innej pracy zgodnie z kwalifikacjami, a, w sytuacji, w której miałyby się to okazać niemożliwe, odpowiednie przekwalifikowanie i podjęcie pracy w innym zawodzie. Ze względu na konieczność koordynacji działań zmierzających do osiągnięcia tego celu, zwracam się z prośbą o rozważenie powołania międzyresortowego zespołu, którego zadaniem byłoby monitorowanie sytuacji zwolnionych nauczycieli na rynku pracy i udzielanie im koniecznego wsparcia.

Jednocześnie pragnę poinformować, że pismo tej samej treści zostało skierowane do Ministra Edukacji Narodowej.

